

Sygn. akt: X C 1235/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Jolanta Sikorska

Protokolant: Starszy Sekretarz Sądowy Małgorzata Kunińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2023 r. w Toruniu na rozprawie sprawy z powództwa S. W. przeciwko Zrzeszeniu (...) w T. o zapłatę;

I. zasądza od pozwanego Zrzeszenia (...) w T. na rzecz powoda S. W. kwotę 6.748,- zł (sześć tysięcy siedemset czterdzieści osiem zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 maja 2022 do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.417,- zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście zł) tytułem zwrotu powódce kosztów postępowania.

sygn. akt X C 1235/22

UZASADNIENIE

W dniu 07 lipca 2022 r do Sądu Rejonowego w Toruniu wpłynął pozew S. W. reprezentowanej przez pełnomocnika r.pr J. S. przeciwko Zrzeszeniu (...) w T. o zapłatę kwoty 6.998,00 zł, na którą składały się odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), koszty zleconej ekspertyzy oraz wyrównanie szkody wynikającej z konieczności skorzystania z pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 21 października 2021 r. około godziny 15.30 w T. drzewo rosnące na nieruchomości ulokowanej przy ul. (...) oraz ul. (...) przewróciło się upadając na pojazd przejeżdżający ulicą (...). W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd powódki.

Powódka zgłosiła ten fakt Zrzeszeniu (...) w T., które przekazało informację swojemu ubezpieczycielowi - towarzystwu (...) S.A.

Ubezpieczyciel w odpowiedzi wskazał, iż brak jest jego odpowiedzialności w tej sytuacji, powołując się na zdarzenie losowe. W związku z tym powódka zleciła ekspertyzę dendrologiczną dotyczącą stanu powalonego przez wiatr drzewa i jego wpływu na zaistnienie szkody w pojeździe, która wykazała, iż do złamania drzewa doszło w wyniku wcześniejszych zaniedbań Zrzeszenia. (...) w T. odmówiło jednak uznania swej odpowiedzialności. Pełnomocnik powódki wystosował przedsądowe wezwanie do zapłaty, którego przyjęcia Zrzeszenie odmówiło, w związku z czym powódka wniosła pozew.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i obciążenie powódkę kosztami procesu, twierdząc, iż do zdarzenia doszło wskutek siły wyższej, a nie zaniedbań pozwanego. Zakwestionował również dołączoną do pozwu ekspertyzę. Wskazał, iż zdjęcia zawarte w pozwie mają słabą jakość, dlatego niemożliwe jest ustalenie fitosanitarnego stanu drzewa. Podnosił również, że drzewo niezależnie od stanu, w jakim się znajdowało i tak uległoby złamaniu w wyniku silnych wiatrów, które w tym dniu miały miejsce w T..

Stanowiska stron pozostały niezmiennie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu (...) córka powódki, M. W., podróżowała samochodem marki M. o nr rej. (...), będącym własnością powódki, przemieszczając się ulicą (...) w T., przy której to znajduje się nieruchomości zarządzana przez Zrzeszenie (...) w T..

Fakt bezsporny, protokół z przesłuchania M.W k. 205

W wyniku przewrócenia się drzewa znajdującego się na terenie wskazanej nieruchomości, której współwłaścicielami są E. O. (1) oraz K. R., doszło do uszkodzenia pojazdu powódki, na który upadło drzewo. Wgnieciony został dach, na karoserii powstały liczne uszkodzenia, rysy i otarcia.

Fakt bezsporny, fotografie k.62-96, 99

Powódka zgłosiła zaistniałą sytuację Zrzeszeniu (...) w T., które natomiast przekazało roszczenie do ubezpieczyciela – (...) S.A, z którym w tamtym czasie było związane umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Fakt bezsporny, protokół k.206

W odpowiedzi ubezpieczyciel pozwanego podniósł, iż w jego ocenie do zdarzenia doszło wskutek siły wyższej, dlatego zarządca nie ponosi odpowiedzialności i odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: pismo k.57-58

Wcześniej ubezpieczyciel dokonał jednak oszacowania szkody w ramach postępowania likwidacyjnego i w oparciu o wycenę przeprowadzoną na zlecenie ubezpieczyciela przyjęto za jej kwotę 6.100,00 zł. Ubezpieczyciel uznał szkodę za całkowitą.

Dowód: pismo z dn. 09.11.2021 r k.48-49, wycena k.110-113

Kwota przyjęta przez ubezpieczyciela pozostawała bezsporna w stosunku do wysokości dochodzonego przez powódkę odszkodowania, jednakże powódka nie zgodziła się co do stwierdzenia, iż do zdarzenia doszło wskutek siły wyższej.

Dowód: odwołanie k.114

W zaistniałej sytuacji powódka zdecydowała się zlecić przeprowadzenie ekspertyzy dendrologicznej dotyczącej stanu powalonego drzewa i jego wpływu na wystąpienie powstałej szkody. Ekspertyza wykazała, iż złamanie drzewa było nieuniknione. Jako przyczynę złamania wskazano zły stan fitosanitarny drzewa. Drzewo miało postępujący, znaczny rozkład wnętrza pnia, suchy, obumarły wierzchołek. Suchy przewodnik wskazywał na osłabioną statykę drzewa. Na pniu wykazano również smugi, pas martwicy i cień asymilatorów.

Dowód: ekspertyza koperta k.117

Ponadto pełnomocnik powódki zwrócił się do współwłaścicieli nieruchomości o udostępnienie umów ubezpieczenia oraz treści umowy o zarządzanie nieruchomością pod kątem ustalenia czy zarządca odpowiada umownie także za utrzymanie terenu okalającego nieruchomości, na której rosło drzewo. Pismo wystosowane przez zrzeszenie potwierdziło, iż zarząd obejmuje również teren zielony okalający nieruchomości.

Dowód: informacja wystosowana przez dyrektora zrzeszenia k.40, umowa ubezpieczenia k.41-43

W związku z ustaleniami, pełnomocnik powódki skierował do współwłaścicieli nieruchomości Pani E. O. (2) i Pana K. R. wezwanie do zapłaty kwoty 6.748 zł. Zrzeszenie odmówiło jednak zapłaty odszkodowania.

Dowód: wezwanie k.123-125, odmowa wypłaty odszkodowania k.127

Powódka wniosła zatem powództwo do Sądu Rejonowego w Toruniu. Stanowiska stron pozostawały niezmiennie.

Na rozprawie dnia 14 lutego 2023 r. stawił się biegły arborysta tj. specjalista od drzew, który stwierdził, iż w jego ocenie przedmiotowa sosna przejawiała zły stan sanitarny. Wskazał na ciemną smugę na pniu, która powstała prawdopodobnie na skutek uderzenia pioruna albo cienia asymilacyjnego spowodowanego przez uszkodzenie, wycięcie, zamarcie drugiego przewodnika. Pod bluszczem ukryta była blizna, przez którą do wnętrza drzewa mogły dostawać się zarówno bakterie jak i grzyby, czego wynikiem było próchnienie drzewa w środku. Na podstawie tych twierdzeń ocenił, że proces destrukcji sosny trwał kilka lat.

Dowód: protokół k.207

Sąd zważył co następuje:

Powództwo należało uznać za zasadne.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie stanowił art. 828 kc w zw. z art. 415 kc oraz art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. z art. 48 KC Natomiast podstawę ustalenia wysokości odpowiedzialności pozwanej spółdzielni stanowiły przepisy art. 361 i art. 363 § 1 i 2 kc Artykuł 415 kc normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym. W powyższym przypadku niewątpliwy był fakt powstania szkody, jednak wątpliwości poddano odpowiedzialność zarządu za jej powstanie.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 kc).

W sprawie natomiast bezsporny pozostawał fakt, iż pozwanego i ubezpieczyciela łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej.

Dla przypisania odpowiedzialności ubezpieczycielowi, niezbędne było udowodnienie, iż szkoda nie powstała wyłącznie przez działanie siły wyższej, jak wskazywał pozwany. Przeprowadzona ekspertyza dendrologiczna wykazała jednak, że stan drzewa budził wiele zastrzeżeń. Biegły arborysta wykazał, że drzewo posiadało liczne oznaki zachodzącego wewnątrz procesu destrukcji. Wskazał m.in. na ciemne smugi na korze, wskazujące na uszkodzenie drzewa przez warunki atmosferyczne, bądź cień asymilacyjny spowodowany przez uszkodzenie lub wymarcie przewodnika. Na dole drzewa wykazano bliznę, przez którą do środka pnia drzewa dostawać się mogły liczne patogeny, bakterie i grzyby powodujące choroby drzewa, które prowadzą do osłabienia stabilizacji drzewa i wytrzymałości. Drobnoustroje dostające się do wnętrza doprowadziły również do procesu próchnienia drzewa. W ekspertyzie wskazano także na nieodpowiednie dbanie o drzewo, poprzez zbyt duże i zbyt częste cięcia konarów bocznych, co prowadziło do osłabienia drzewa.

Zatem podstawę odpowiedzialności zrzeszenia stanowił art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z powyższego wynika natomiast, iż fakt zajścia zdarzenia szkodzącego, w postaci złamania się drzewa, fakt powstania szkody i jej rozmiaru oraz fakt istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem które wywołało

szkodę a szkodą miały w tym przypadku miejsce. Zarząd sam wskazał, iż nie posiada niezbędnej wiedzy do przeprowadzania ekspertyz, dlatego sytuację ocenia wyłącznie wizualnie lub na podstawie zgłoszeń mieszkańców. Zrzeszenie nie wykazało jednocześnie, by dokonywało innych niż zewnętrzne oględziny sposobów nadzoru nad stanem drzewostanu, ani by korzystało przy tych oględzinach z pomocy osób posiadających fachową wiedzę z zakresu dendrologii. To wszystko spowodowało, że nie spostrzeżono trwającego od kilku lat złego stanu drzewa i nie zakwalifikowano go do wycinki. Należało zatem uznać, że powód wykazał istnienie po stronie pozwanego wszystkich przesłanek jego odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 21 października 2021 r., tj. zaniechania zrzeszenia, przejawiającego się w niezapewnieniu należytej kontroli stanu spornego drzewa, złamaniu się drzewa na skutek powyższego zawinionego zaniechania i wyrządzenia w konsekwencji tego szkody w majątku poszkodowanej. Niewątpliwie to stan drzewa doprowadził do jego złamania, a jako że było ono posadwione na terenie będącym we władaniu pozwanego zrzeszenia i należy do części składowych nieruchomości (art. 48 KC), to pozwane zrzeszenie odpowiada za jego stan. To do niego należało utrzymanie tego drzewa w należyłym stanie uniemożliwiającym wyrządzenie szkody. W ocenie Sądu nadzór nad drzewostanem sprowadzający się do okresowych oględzin, nie wyczerpywał należytej staranności, bowiem po pierwsze nie zauważono wyraźnych objawów choroby drzewa (takich jak smuga na pniu, cienie asymilatorów czy spróchnienie drewna), a po drugie nie wykazano by nadzór ten, odbywał się przy pomocy podmiotów mających w tym zakresie wiedzę specjalistyczną. Zaniechanie zrzeszenia w prawidłowej pielęgnacji drzewostanu wskazuje na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem, a doznaną przez poszkodowaną szkodą, bowiem gdyby drzewostan był doglądany w należyty sposób, to możliwe byłoby zapobieżenie zdarzeniu.

Sąd za nietrafione uznał twierdzenie pozwanych, iż niezależnie od stanu drzewa, uległoby ono w danym dniu złamaniu w wyniku panujących warunków atmosferycznych. Silny wiatr nie powoduje złamania każdego drzewa, może jedynie przyspieszyć upadek drzewa osłabionego. Trudne warunki atmosferyczne nie zwalniają również od odpowiedzialności za stan drzewostanu znajdującego się na posesji.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, iż powódka zasługuje na przyznanie na jej rzecz kwoty 6.748 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu i zwrot kosztów ekspertyzy oraz kwoty 2.417 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów postępowania uznanych za konieczne dla dochodzenia swych racji, na podstawie art. 98 § 1 kpc. Powódka ostała się ze swoim roszczeniem w całości wobec czego pozwany winien jest zwrócić jej wszystkie poniesione przez nią koszty procesu w tym wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 1800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 265 ze zm.), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 350 zł uiszczone tytułem opłaty sądowej, 250 zł w związku z podjęciem próby zawarcia ugody.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym w razie, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W analizowanej sprawie powódka już pismem z dnia 6 maja 2022 r., doręczonym 9 maja 2022 r., wzywała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma i którego spełnienia pozwany odmówił już 10 maja 2022r, w związku z tym należało uznać, że pozwany od tej daty pozostawał w zwłóce.